

Landscape of souls, Dłaczego

W białej szacie zimny ranek,
dawno pożegnał gwieździstą noc
W zmarzniętej dłoni r&#oacute;ży kwiat,
choć wbija kolce - chronisz ją
Krok po kroku ciągle w prz&#oacute;d,
Na białym śniegu krople krwi.
Dłaczego tak poświęcasz się?
Dłaczego tak cierpieć chcesz ?
Krok po kroku ciągle w prz&#oacute;d,
Na białym śniegu krople krwi.
Dłaczego tak poświęcasz się?
Dłaczego tak cierpieć chcesz ?
Dla tych chwil, kr&#oacute;kich chwil.
Zanim zwiędnie, straci blask czerwonych ust
I tylko będzie kłuć i zadawać b&#oacute;l.
Nie jest warta na białym śniegu kropli krwi
Krok po kroku ciągle w prz&#oacute;d,
Na białym śniegu krople krwi.
Dłaczego tak poświęcasz się?
Dłaczego tak cierpieć chcesz ?
Krok po kroku ciągle w prz&#oacute;d,
Na białym śniegu krople krwi.
Dłaczego tak poświęcasz się?
Dłaczego tak cierpieć chcesz ?
Na białym śniegu krople krwi.
Na białym śniegu zostawiasz ślad
Na białym śniegu krople krwi.
Na białym śniegu zostawiasz ślad.
Krok po kroku ciągle w prz&#oacute;d,
na białym śniegu krople krwi.
Dłaczego tak poświęcasz się?
Dłaczego tak cierpieć chcesz?
Dłaczego tak cierpieć chcesz?
Dłaczego ?